

Sygn. akt III AUa 646/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska SSA Michał Bober
Protokolant:	Artur Lichota

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Gdańsku

sprawy J. W.

z udziałem zainteresowanej G. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt VII U 2386/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 646/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że J. W. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej z siedzibą w P. od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 marca 2007 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona J. W. wskazując, że okresie od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 marca 2007 r. była zatrudniona w firmie (...) G. P. w G. jako nakładca. Płatnik składek w dniu 14 maja 2005 r. złożył w ZUS korekty dokumentów zgłoszeniowych, wyrejestrowujących i rozliczeniowych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując stanowisko przedstawione

w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej G. P..

Sąd Okręgowy w Gdańsku – Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012 r. oddalił odwołanie J. W..

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Wnioskodawczyni J. W. od dnia 19 kwietnia 1996 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą USŁUGI (...) z siedzibą w P. na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nr 3530. Pierwotnie wnioskodawczyni zajmowała się sprzedażą bezpośrednią, a po otrzymaniu licencji w 1999 r. rozpoczęła współpracę z różnymi firmami ubezpieczeniowymi.

W 2005 r. dochód wnioskodawczyni z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł 6.063,60 zł.

W okresie od dnia 1 sierpnia 2005 r. do dnia 31 marca 2007 r. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej J. W. podlegała wyłącznie ubezpieczeniu zdrowotnemu.

W dniu 1 listopada 2005 r. wnioskodawczyni zawarła z zainteresowaną G. P., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G., umowę o pracę nakładczą. Z powyższego tytułu wnioskodawczyni w okresie od dnia 6 września 2005 r. do dnia 30 marca 2007 r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Płatnik składek zadeklarował miesięczne składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru składek w wysokości 110,00 zł.

Z tytułu umowy o pracę nakładczą J. W. zajmowała się pracami polegającymi na opracowywaniu i wykonywaniu ankiet klienta. Część ankiet była opracowywana pod kątem rekrutacji nowych współpracowników, a część kierowana do potencjalnych klientów. Po przeprowadzeniu ankiet wśród ludności, J. W. oddawała je G. P.. Przekazywała jej również same druki ankiet, które zainteresowana następnie rozdawała innym agentom do przeprowadzenia wśród ludności. Wnioskodawczyni dzięki tym ankietom nie pozyskiwała nowych klientów dla swojej działalności. Wykorzystywała je zainteresowana.

W ramach zawartej umowy o pracę nakładczą wnioskodawczyni opracowywała również materiał szkoleniowy dla nowych agentów, co nazywano „ścieżką agenta", gdzie w punktach wyszczególniono, jak agent powinien rozpocząć poszukiwanie klientów, jak się zachowywać i postępować. Instrukcja ta nie była ankietą.

W skali miesiąca ilość opracowanych ankiet była różna. Według treści umowy o pracę nakładczą minimalnie wnioskodawczyni miała przygotować 100 kompletów ankiet, a wynagrodzenie określono w wysokości 50 zł za 100 ankiet. Osiągane wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę nakładczą wynosiło około 100 - 110 zł brutto miesięcznie, a miesięcznie ubezpieczona przygotowywała około 100 ankiet, bo takie było zapotrzebowanie zainteresowanej.

W tym czasie wnioskodawczyni współpracowała również z Towarzystwem (...), której była agentem od wiosny/lata 2005 r.

do końca 2007 r. Dochód uzyskiwany z tej współpracy wykazywała jako dochód z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W dniu 28 lutego 2007 r. G. P. wypowiedziała wnioskodawczyni umowę o pracę nakładczą z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia (do dnia 31 marca 2007 r.) z powodu zawieszenia przez siebie działalności gospodarczej.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy zawarta przez ubezpieczoną J. W. i zainteresowaną G. P. umowa

o pracę nakładczą stanowiła ważny tytuł ubezpieczenia społecznego, powodując skuteczne wyłączenie ubezpieczonej z tych ubezpieczeń związanych z prowadzoną nieprzerwanie od 19 kwietnia 1996 r. działalnością gospodarczą.

W ocenie Sądu Okręgowego trafne jest stanowisko pozwanego skutkujące objęciem ubezpieczonej w spornym okresie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, nie zaś z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że wykonywanie pracy nakładczej może stanowić obowiązkowy tytuł ubezpieczenia - stosownie bowiem

do treści art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę nakładczą. Zgodnie zaś z treścią art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Dodatkowo, całokształt uprawnień, w tym związanych z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu, osób wykonujących pracę nakładczą regulują przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą ( Dz. U z 1976r., Nr 3, poz. 19 ze zm.). Zgodnie z treścią przepisu § 27 za wykonawcę uważa się za pracownika

w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników

i ich rodzin, o ubezpieczeniu społecznym, ubezpieczeniu rodzinnym oraz

o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jeśli nie jest objęty tymi przepisami z innego tytułu.

Natomiast art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi,

że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 cyt. ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7 (dotyczącego duchownych).

Zgodnie z dyspozycją § 3 ust. 1 wskazanego rozporządzenia minimalna ilość pracy (określona w przedmiotowej sprawie przez strony jak wyżej) powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77 § 4 pkt 1 Kodeksu Pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Przepis ust. 2 wskazanego przepisu stanowi nadto, że jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączone lub główne źródło utrzymania ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia.

Analizując przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy stanął na stanowisku,

że bezsprzecznie umową łączącą strony tj. nakładcę G. P., a także wykonawcę J. W. była umowa o pracę nakładczą. Umowa zawierała istotne elementy dla przypisania jej charakteru pracy nakładczej - zakres przedmiotowy, sposób wynagradzania, regulamin wykonania pracy oraz stosowne instrukcje.

Zgodnie z § 2 cytowanego rozporządzenia umowa została zawarta na piśmie, z określeniem rodzaju i podstawowych warunków, w szczególności rodzaju pracy

i terminu jej rozpoczęcia oraz zasad wynagradzania

W umowie strony określiły też minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy - 100 szt. ankiet. Za jej wykonanie ustalono, że wykonawcy przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone według stawki 50 zł za 100 sztuk. Maksymalnie ubezpieczona mogła przygotować 100 szt. ankiet tygodniowo, czyli 400 sztuk miesięcznie. Tym samym jej maksymalne zarobki z tego tytułu mogły wynosić 200zł miesięcznie.

Powyższe przesądza, w ocenie Sądu I instancji, o uznaniu, że umowę tę należy oceniać jako zwartą dla pozoru, a zatem nieważną w świetle dyspozycji

art. 83 § 1 k.c. Istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest bowiem określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. W sytuacji zaś, gdy strony zawarły umowę z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenie woli dotknięte jest pozornością - art. 83 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 stycznia 2008 r. wydanym w sprawie III UK 73/07 w prawie identycznym stanie faktycznym).

Dodatkowo, stwierdzając pozorność analizowanej umowy, Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku wydanym w sprawie III UK 74/07, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Sąd I instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie strony określiły minimalną i maksymalną ilość pracy i wysokość wynagrodzenia, a tak określone warunki, które pozwalały na osiągnięcie dochodu od 50 zł do 200 zł miesięcznie.

Tak określone warunki nie pozwalały ubezpieczonej osiągnąć wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie umowa co prawda była faktycznie realizowana, ale nie wiadomo, w jakim zakresie, wobec rozbieżności w zeznaniach zainteresowanej co do jej zapotrzebowania na ankietę, ilości przygotowanych ankiet oraz wysokości otrzymywanego i deklarowanego wynagrodzenia ubezpieczonej. W ocenie Sądu wykonywanie jedynie w zakresie częściowym umowy zmierzało do stworzenia pozorów realizowania tej umowy dla wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, jakoby strony zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą w celu uzyskania możliwości wyboru korzystniejszej formy ubezpieczenia społecznego związanej z opłacaniem zaniżonych składek.

Sąd Okręgowy uznał, że na uwagę zasługuje również fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 74/07, którego stanowisko Sąd w pełni podzielił, wskazujący, że „dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach nie przekraczających 40 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nie uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą”.

Sąd Okręgowy nadto w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w przywołanym już wyroku z dnia 09 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 74/07, że pozorne czynności prawne lub zachowania naruszające zasady współzycia społecznego nie korzystają z ochrony konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pozorna zaś umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru

i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą - art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy z dnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 77/07). Takie też stanowisko Sąd Najwyższy prezentuje w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 75/07.

Sąd I instancji wskazał również należy na kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące problematyki tożsamej z przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, które to stanowiska Sąd w pełni podzielił. I tak: w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. (I UK 314/08) Sąd Najwyższy wskazał, że „zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 kc)”. Natomiast w wyroku z dnia 03 września 2010 r. (I UK 91/10) Sąd Najwyższy stwierdził, że „pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ).”

Potwierdzeniem słuszności powyższych stanowisk jest zmiana przepisów w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 2b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 (osoba wykonująca pracę nakładczą), prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 (osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. Przepis ust. 2b został dodany do art. 9 przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 05 grudnia 2008 r. (Dz. U. z 2009 r., Nr 8, poz. 38) i wszedł w życie od dnia 1 marca 2009 r.

Sąd I instancji podkreślił, że w przypadku ubezpieczonej płatnik składek - nakładca deklarował miesięczne składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru składek w wysokości 110,00 zł. Nie ulega wątpliwości, że były one niższe od obowiązującej wnioskodawczynię najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, a nadto - jak wyżej wskazano - nie stanowiły połowy najniższego wynagrodzenia. A skoro tak, to ZUS prawidłowo uznał, że wnioskodawczyni powinna podlegać w spornym okresie czasu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, a nie wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz cytowanych wyżej przepisów, orzekł jak w pkt 1 sentencji .

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku na podstawie art. 98 kpc i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzać je w stawce minimalnej.

Apelację od wyroku wywiódł J. W., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 83 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, stanowiące następstwo dokonania błędnej wykładni zawartej w przytoczonym przepisie kategorii „pozorności umowy” i w konsekwencji:

a) uznanie przez Sąd I instancji, że zawarta pomiędzy J. W.

a G. P. umowa o pracę nakładczą dotknięta jest pozornością w związku z określeniem przez strony w przedmiotowej umowie stawki wynagrodzenia

w wysokości 50 zł za 100 sztuk wykonywanych w ramach umowy ankiet i jako dotknięta pozornością winna zostać uznana za nieważną, a także nie może stanowić tytułu odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, mimo że zgodnie

z przyjętą wykładnią art. 83 k.c. pozorność oświadczenia woli występuje wówczas, gdy mamy do czynienia w rzeczywistości z dwoma oświadczeniami woli, z których jedno ujawnione jest tylko między stronami, drugie zaś przeznaczone na zewnątrz nie posiada elementu konstytuującego w postaci zamiaru wywołania skutków prawnych, który to brak wywołania zamiaru objęty jest ponadto zgodną wolą

i świadomością stron, podczas gdy w przedmiotowej sprawie, co wynika

ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności złożonej w ZUS dokumentacji, której wiarygodności i mocy dowodowej Sąd I instancji nie kwestionował, umowa o pracę nakładczą zawarta została z zamiarem jej realnego wykonywania i przez cały czas jej trwania, tj. w okresie od 1 listopada 2005 r.

do 31 marca 2007 r. wykonywany był przez wnioskodawczynię objęty przedmiotem umowy zakres zadań w postaci opracowywania przez J. W. na rzecz G. P. ankiet klienta, które wnioskodawczyni po ich wykonaniu przekazywała zainteresowanej, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie, których to okoliczności Sąd I instancji zresztą nie kwestionował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W rezultacie Sąd I instancji uznał nieważność umowy w związku z okolicznością, że dotknięta jest ona wadą w postaci pozorności, mimo że na gruncie przedmiotowej sprawy nie zachodziła przesłanka w postaci z góry powziętego zamiaru braku wywołania przewidzianych w umowie skutków, albowiem zawarte przez skarżącą oraz zainteresowaną w umowie o pracę nakładczą zasadnicze postanowienia były realizowane zgodnie z pierwotnym zamiarem stron, wywołując objęte zgodną wolą stron cele, dla których realizacji doszło do zawarcia umowy.

2. Naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 83 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące zaniechaniem szczegółowego zbadania, jaki był zgodny zamiar zainteresowanej oraz skarżącej na etapie zawierania umowy o pracę nakładczą i cel przedmiotowej umowy i w konsekwencji:

a) sformułowanie wniosku, że strony nie miały ex tunc zamiaru realizacji konstytutywnych elementów umowy, a zawierając ją dążyły jedynie do niepłacenia wyższych składek w warunkach objęcia pełnym zakresem ubezpieczenia społecznego (w związku z czym umowę uznać należy za pozorną) i oparcie tak sformułowanego wniosku na okoliczności, że strony przewidziały wynagrodzenie

w wysokości niższej niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę, mimo że,

jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentacji przedłożonej w ZUS, której wiarygodności oraz mocy dowodowej Sąd

I instancji nie kwestionował, strony na etapie zawierania umowy miały ustalony konkretny model współpracy, który w ramach zawartej umowy przez cały czas trwania konsekwentnie realizowały w oparciu o przyjęte w umowie postanowienia,

w szczególności te, które dotyczyły zakresu wykonywanych w ramach umowy zadań, rozmiaru wykonywanej pracy, ustalonego wynagrodzenia oraz zasad przyznawania, a więc swoim zgodnym zamiarem obejmowały osiągnięcie konkretnych celów

w postaci co miesięcznego opracowywania ankiet oraz materiałów szkoleniowych, które to okoliczności Sąd I instancji uznał za bezsporne;

b) uznaniem, że okoliczność ustalenia przez strony miesięcznej stawki 50 zł za ilość 100 sztuk ankiet, wskazuje na pozorny charakter umowy, jako że strony od samego początku nie miały zamiaru realizacji konstytutywnego elementu umowy w postaci zapewnienia wynagrodzenia w wymiarze odpowiadającym co najmniej połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach, podczas gdy jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego przyjęcie przez strony wynagrodzenia w przewidzianej w umowie wysokości nie wynikało z zamiaru stron obejścia prawa (jak przyjął to a priori Sąd I instancji), lecz wiązało się z charakterem wykonywanych w ramach umowy zadań (której rzeczywistej realizacji Sąd I instancji w ogólności nie kwestionował, uznając stan faktyczny sprawy za bezsporny), w szczególności założoną przez strony okolicznością, że zapotrzebowanie na ilość ankiet mogła zamieniać się w zależności od potrzeb, czego Sąd również nie kwestionował.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na:

a) uznaniu przez Sąd I instancji, że zawarta w zeznaniach J. W. oraz G. P. ocena faktyczna zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę nakładczą nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, w związku z bezspornym charakterem stanu faktycznego, mimo że w treści zeznań wskazane zostały niezwykle istotne okoliczności, a mianowicie:

- faktyczne wykonywanie konstytutywnych postanowień umowy,

- brak jej pozorności,

- niekierowanie się przez strony zamiarem niewykonywania umowy w celu obejścia prawa i uniknięcia płacenia wyższych składek,

które to niezwykle istotne okoliczności dla sprawy Sąd I instancji w zupełności pominął, uznając w konsekwencji, że umowa miała charakter czynności pozornej,

z tego powodu, że strony przyjęły wynagrodzenie niższe niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę. Sąd I instancji wydał zatem niekorzystne dla skarżącej rozstrzygnięcie w następstwie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pomijając te jego elementy, które czyniły zasadnym argumentację J. W..

b) odmową dania przez Sąd I instancji wiary zeznaniom G. P.

w zakresie, w jakim wskazała faktyczne zasady i wysokość wynagrodzenia J. W. z tytułu świadczonej umowy o pracę nakładczą, mimo że zawarte

w zeznaniach zainteresowanej treści odnoszą się do okoliczności, których Sąd nie kwestionował, uznając okoliczności faktyczne związane z pracą nakładczą

za bezsporne. Ponadto zeznania G. P. w tym zakresie były zbieżne

z zeznaniami J. W., których Sąd I instancji nie zakwestionował.

2. Naruszenie art. 231 k.p.c. w związku z:

a) sformułowaniem przez Sąd I instancji wniosku dotyczącego pozornego charakteru zawartej pomiędzy J. W. oraz G. P. umowy o pracę nakładczą oraz kierowania się przez wnioskodawczynię jedynie zamiarem niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (tj. faktów mających istotne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy) i oparcie powyższej konkluzji na ustalonej uprzednio okoliczności, że przyjęte w umowie o pracę nakładczą wynagrodzenie nie stanowiło co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego w odrębnych przepisach, mimo że z analizy całokształtu okoliczności sprawy, wynika, że ustalona

w ustawie wysokość wynagrodzenia wynikała nie z towarzyszącego wnioskodawczyni oraz zainteresowanej zamiaru obejścia prawa i uniknięcia

w legalny sposób obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, lecz z zakresu oraz specyfiki przedmiotu umowy, który obejmował opracowywanie ankiet oraz materiałów instrukcyjno-szkoleniowych, a który to przedmiot umowy był przez cały okres trwania umowy w rzeczywistości wykonywany, co stoi w sprzeczności z poczynionym przez Sąd rozstrzygnięciem;

b) uznaniem przez Sąd I instancji, że z faktu przyjęcia przez skarżącą oraz zainteresowaną w umowie o pracę nakładczą wynagrodzenia w wymiarze niższym niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, wynika okoliczność, że wnioskodawczyni oraz zainteresowana od samego początku kierowały się zamiarem niedotrzymania warunku w postaci określenia w umowie o pracę nakładczą minimalnej miesięcznej ilości pracy oraz zapewnienia określonego wynagrodzenia, z którego to faktu Sąd I instancji ostatecznie wywiódł rozstrzygnięcie dotyczące pozorności i w konsekwencji nieważności umowy o pracę nakładczą, co przesądziło o negatywnym rozpoznaniu wniesionego przez J. W. odwołania, mimo że powyższe wnioskowanie było w zupełności błędne, sprzeczne nie tylko z zasadami logicznego rozumowania, lecz także okolicznościami stanu faktycznego (ocenionymi zresztą przez Sąd I instancji jako bezsporne), z których jednoznacznie wynika, że strony nie tylko ustaliły miesięczną ilość pracy, lecz także określiły w sposób transparenty wymiar wynagrodzenia za wykonaną pracę, lecz dodatkowo powyższe postanowienia przez cały okres obowiązywania umowy o pracę nakładczą realizowały, (którego to faktu Sąd I instancji zresztą bezpośrednio nie kwestionował), a przyjęta wysokość wynagrodzenia wynikała ze specyfiki przewidzianych w umowie zadań oraz miesięcznych różnic ilościowych w odniesieniu do opracowanych ankiet i materiałów;

c) naruszenie art.328 § 2 k.p.c. w związku z brakiem wskazania przez Sąd I instancji, w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom J. W., a w jakiej części owej wiary nie dał i brakiem wskazania przyczyn odmowy oraz poprzestaniu przez Sąd I instancji jedynie na lakonicznym stwierdzeniu, że dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni w znaczącej części, bez sprecyzowania jednakże zakresu ww. oceny.

Apelujący podniósł także zarzut sprzeczność poczynionych przez Sąd

I instancji ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w związku z:

a) uznaniem, że strony od samego początku kierowały się zamiarem niedotrzymania konstytutywnych elementów umowy, dotyczących wymiaru gwarantowanej pracy w wymiarze wynoszącym co najmniej połowę minimalnego wynagrodzenia, mimo że Sąd na podstawie analizy materiału dowodowego, uznał za bezsporną okoliczność, że strony w zawartej umowie określiły wszelkie konstytutywne jej elementy, a dodatkowo, że umowa była faktycznie wykonywana.

Wskazując na powyższe podstawy skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie nieistnienia obowiązku podlegania przez J. W. ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od 1 listopada 2005 r., do dnia 31 marca 2007 r. oraz

o zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w tym postępowaniu.

W uzasadnieniu apelacji apelujący podniósł, że istota problemu

w przedmiotowej sprawie sprowadza się do uznania przez Sąd I instancji, że przyjęta w umowie o pracę nakładczą wysokość wynagrodzenia (która nie odpowiada połowie wartości minimalnego wynagrodzenia) automatycznie wskazuje, że wnioskodawczyni oraz G. P. od samego początku kierowały się zamiarem obejścia prawa, tj. korzystając z legalnego i dopuszczalnego prawem instrumentu w postaci umowy o pracę nakładczą, zmierzały w rezultacie do wywołania skutku w postaci uniknięcia obowiązku płacenia przez J. W. wyższych składek

na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, który to wniosek sformułowany sformułowany został w następstwie dopuszczenia się przez Sąd I instancji wskazanych w zarzutach apelacyjnych błędów, w szczególności:



a) nieuwzględnienia przez Sąd I instancji prawidłowej wykładni terminu „pozorność czynności prawnej” i w konsekwencji uznanie, że dotknięta jest nią umowa o pracę nakładczą z 1 listopada 2005 r., mimo że mówić o pozorności i w konsekwencji objąć zaistniałą na gruncie przedmiotowej sprawy sytuację hipotezą art. 83 k.c., można byłoby jedynie wówczas, gdyby pomiędzy wnioskodawczynią oraz zainteresowaną obowiązywało drugie nieuzupełnione porozumienie, w którym strony umowy przyjęłyby, że uzgodnienia przez nie zawarte nie obowiązywałyby,

bądź że w rzeczywistości zawarła inna umowę,

b) nieuwzględnienie przez Sąd I instancji na etapie badania umowy jaki był rzeczywisty i zgodny zamiar stron towarzyszący jej zawarciu,

c) nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, skutkująca odmową nadania przez Sąd I instancji zeznaniom G. P. na okoliczność przyjętego sposobu wynagradzania wnioskodawczyni,

d) poczynienia ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zgromadzonej dokumentacji ZUS, z której wynika okoliczność określenia przez strony u umowie o pracę nakładczą konstytutywnych jej elementów tj. zakresu przedmiotowego, wysokości oraz zasad wynagradzania, a także okoliczność faktycznego wykonywania przedmiotu umowy o pracę nakładczą w okresie od 1 listopada 2005 r. do 31 marca 2007 r.

Skarżący przytoczył szeroko orzecznictwo, dotyczące kryteriów jakimi winno kierować się na etapie dokonywania wykładni umowy, jak i badania jaki był zgodny zamiar stron przy jej zawieraniu. W jego ocenie, Sąd I instancji zaniechał szczególności zbadania, czy ustalenie takiego, a nie innego wymiaru wynagrodzenia stanowiło w rzeczywistości zgodny zamiar „obejścia prawa”, czy też wiązało się

z istnieniem u stron umowy o pracę nakładczą realnego przekonania (wynikającego ze znajomości rynku ubezpieczeniowego), że przyjęte wynagrodzenie będzie najbardziej adekwatne.

Abstrahując od poczynionych powyżej rozważań, skarżący podkreślił także,

że wywiedziona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku teza o pozorności umowy

o pracę nakładczą pozostaje w sprzeczności z okolicznościami stanu faktycznego, które Sąd I instancji uznał za co do zasady bezsporne, znajdującymi ponadto odzwierciedlenie w dokumentacji ZUS, której wiarygodności oraz mocy dowodowej Sąd I instancji w żadnym razie, na żadnym etapie postępowania nie kwestionował. Przyznanie bowiem przez Sąd, że umowa była faktycznie wykonywana, koliduje

z uznaniem jej pozorności. Trudno, zdaniem skarżącego uznać, że umowa która była faktycznie wykonywana, której to okoliczności Sąd nie kwestionował, może być uznana za zawartą dla pozorów, czy z zamiarem obejścia prawa, skoro strony -

jak wynika z okoliczności faktycznych - od samego początku zamierzały wywołać określone w niej skutki i przy przez cały 1,5 roczny okres jej obowiązywania realizowały owe skutki. Nawet jeżeli Sąd I instancji powziął wątpliwości co do zakresu wykonywanej pracy, nie stanowi to jeszcze uzasadnionej przesłanki do uznania,

że umowa dotknięta jest wadą w postaci pozorności, gdyż mimo wszystko była ona wykonywana z godnie z pierwotnym zamiarem stron.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja J. W. podlega oddaleniu. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się od ustalenia, czy J. W. w okresie od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 marca 2007 r. łączyła

z G. P. ważna umowa o pracę nakładczą, a zatem, czy uzyskała ona status osoby wykonującej pracę nakładczą w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U.

z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w zw. z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów

z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). W konsekwencji sporne między stronami było, czy ubezpieczonej, na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przysługiwało prawo wyboru tytułu objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie są uzasadnione zarzuty sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również zarzuty naruszenia art. 231, 233 i 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył

poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów,

jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Wyjątek w tym zakresie - dotyczący błędnego stwierdzenia nieważności spornej umowy na podstawie art. 83 k.c., zamiast prawidłowo na podstawie art. 58 k.c., omówiony w dalszej części uzasadnienia – nie wpłynął na ostateczną ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne,

co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r.,

sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776). Rozważania odnośnie innej podstawy nieważności umowy o pracę nakładczą z dnia 1 listopada 2005 r.,

od tej, którą przyjął Sąd Okręgowy, będą przedmiotem dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania

i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów.

Charakter prawny umowy o pracę nakładczą jest sporny, ale tylko w zakresie możliwości jej zakwalifikowania na podstawie różnych umów prawa cywilnego.

W literaturze wyrażano pogląd, że jest to rodzaj umowy o dzieło. Umowa ta

bez wątpienia wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy

o dzieło, jak i do umowy o pracę. Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero

w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą

nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować

w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak

w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są

od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być jedynie osoba fizyczna, może ona jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób.

Mimo wielu różnic praca nakładczą wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej

w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Obejmuje ono swoją regulacją wszystkie osoby wykonujące ten rodzaj pracy. Najważniejszą zaś cechą zawartych tam unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy.

Fakt, że osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, wynika już z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla zatem jej cywilnoprawnego charakteru. Stąd też zastosowanie mają do niej wprost przepisy zarówno art. 58 k.c., jak i art. 83 k.c. Tożsame stanowisko wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, LEX nr 356045.

Zamieszczona w art. 8 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych definicja legalna osoby wykonującej pracę nakładczą odwołuje się

do unormowań rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r.

Nr 3, poz. 19 ze zm.). Powyższa definicja jest bardzo lakoniczna, stanowiąc jedynie, że za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą. Dokonanie jej prawidłowej, pełnej wykładni wymaga zatem ustalenia, co ustawodawca rozumie pod pojęciem umowy o pracę nakładczą. Prawa i obowiązki stron umowy o pracę nakładczą uregulowane zostały przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 1975 r., a zatem tylko osoba wykonująca pracę na podstawie umowy odpowiadającej wymaganiom tegoż rozporządzenia może zostać uznana za osobę wykonującą pracę nakładczą

w rozumieniu art. 8 ust. 3 ustawy systemowej.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że z treści § 3 ust. 1

w/w rozporządzenia wynika, że strony umowy o pracę nakładczą obowiązane są określić taką minimalną, miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy

do obowiązków wykonawcy, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Wymóg określenia minimalnej miesięcznej ilości pracy wykonawcy stanowi zatem warunek konieczny umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych

z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy

i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i faktycznie realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie

w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (por. wyroki SN z dnia 9 stycznia 2008 r.: III UK 73/07, LEX nr 356045; III UK 74/07, LEX

nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53, LEX nr 478549; III UK 76/07, LEX nr 465905 oraz III UK 77/07, LEX nr 465895, a także wyrok SN z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035).

Zaakcentowania wymaga, że zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, znajdującą wyraz w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., to na skarżącej spoczywał ciężar wykazania, że w spornym okresie zawarła ona i faktycznie wykonywała na podstawie umowy o pracę nakładczą pracę w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, to ona bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci objęcia jej z tego tytułu obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczona powyższej okoliczności nie zdołała wykazać.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między J. W. a G. P. było nie tyle świadczenie przez skarżącą usług na rzecz zainteresowanej, co uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne według zasad dotyczących osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

O powyższym stanowi przede wszystkim fakt, że ustalona w umowie miesięczna ilość pracy, a mianowicie wykonanie w skali tygodnia minimum 25, a maksymalnie 100 ankiet (§ 3 umowy), przy stawce jednostkowej 50 zł za 100 szt. ankiet (§ 11 umowy) nie zapewniała skarżącej miesięcznego wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Kwestionowana umowa nie zawierała zatem koniecznego warunku ustalenia ilości minimalnej, miesięcznej pracy w wymiarze umożliwiającym uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia. Co istotniejsze, strony faktycznie nie realizowały umowy w sposób umożliwiający skarżącej uzyskanie wynagrodzenia we wskazanej powyżej wysokości. Okoliczność tę J. W. przyznała wprost w swoich zeznaniach, podając, że nie pamięta, ile dokładnie zarabiała u zainteresowanej w ramach umowy o pracę nakładczą, ale były to niewielkie kwoty około 100 zł. Również G. P. wskazała, że w poszczególnych miesiącach ubezpieczona wykonywała różną ilość ankiet, a jej wynagrodzenie wynosiło 100 lub 110 zł brutto miesięcznie.

Mając na względzie powyższe rozważania prawne i ustalenie faktyczne Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, ustalił, że strony umowy o pracę nakładczą nie zawarły tejże umowy dla pozorów, lecz zmierzały do obejścia art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (ustawa o s.u.s.). Na przeszkodzie uznaniu, że umowa zawarta została dla pozorów stoi fakt, że bezpornie była ona wykonywana (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00). Podkreślić jednak trzeba, że działanie pozorne strony często składa się na obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). W ocenie Sądu odwoławczego zawarcie umowy służyło jedynie uzyskaniu drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom i opłacaniu niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne niż wynikające z prowadzonej jednocześnie działalności gospodarczej. Z umowy o pracę nakładczą wynikały niskie podstawy wymiaru składek w stosunku do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu działalności gospodarczej oraz do wynagrodzenia przewidzianego w § 3 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (rozporządzenie), zastrzegającego, że nakładca winien osiągać przychód przynajmniej w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu II instancji wnioskodawczyni w takiej sytuacji nie może powoływać się na zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych (art. 9 ust. 2 ustawy o s.u.s.), skoro umowa o pracę nakładczą została zawarta w celu opłacania składek bez ograniczeń w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek. Naruszała zatem art. 58 § 1 k.c.

Faktyczna realizacja umowy o pracę nakładczą w wymiarze zapewniającym wynagrodzenie w wysokości 100 – 110 zł miesięcznie potwierdza rozstrzygnięcie o zamierzonym obejściu prawa, gdyż osiągnięte wynagrodzenia z tejże umowy nie uprawniały do objęcia ubezpieczeniem społecznym w sytuacji jednoczesnego podlegania ubezpieczeniom społecznym z prowadzonej działalności gospodarczej. Zachowanie wnioskodawczyni miało zatem na celu zminimalizowanie kosztów związanych z obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu w sytuacji prowadzenia

pozarolniczej działalności gospodarczej. Umowę o pracę nakładczą, której jedynym celem jest uzyskanie prawa wyboru ubezpieczenia z uwagi na niską składkę, należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w rozpoznawanej sprawie nie chodziło o to, czy literalna treść umów o pracę nakładczą nie naruszała przepisów rozporządzenia, lecz o to, jak były realizowane i czy stanowiły podstawę ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy o s.u.s.).

W ocenie Sądu drugiej instancji umowy o pracę nakładczą formalnie nie sprzeciwiały się ustawie, jednak miały na celu obejście ustawy i z tej przyczyny są nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Punkt ciężkości skargi łączony z tym, że praca nakładcza była wykonywana i strony dowolnie mogły określać jej zakres, nie eliminuje skutku nieważności tego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego.

Mając na względzie powyższe należy zauważyć, że zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji ustalił rzeczywistą przyczynę (kauzę) zawarcia umów o pracę nakładczą. Skarżąca nie zawarłaby umów o pracę nakładczą i nie realizowałaby ich w znikomym zakresie, tak jak ustalono, gdyby nie prowadziła działalności gospodarczej. Chodziło więc tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, zgodnie z którym, jeżeli umowa o pracę nakładczą jest zawarta przez przedsiębiorcę w sposób pozorny, a składki ubezpieczeniowe liczone są od wynagrodzenia niższego niż połowa płacy minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo odmówić objęcia wnioskodawcy korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 2, poz. 58).

Również w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r. (II UK 182/11, M. P. Pr. 2012/8/437 -439), którego argumentację Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że umowa o pracę nakładczą tylko wtedy stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy zarówno w chwili jej zawarcia, jak i na każdym etapie jej realizacji, zapewni wykonawcy co najmniej 50 % minimalnego wynagrodzenia.

Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle spraw związanych z wykonywaniem umów o pracę nakładczą wskazuje na realizację określonej metody (schematu) przez ubezpieczonych, polegającej na instrumentalnym wykorzystywaniu umowy o pracę nakładczą w celu uniknięcia wyższej składki od rzeczywistej podstawy ubezpieczenia wynikającej z prowadzonej działalności gospodarczej. Jak wynika z ugruntowanego stanowiska tego Sądu, znikoma ilość pracy nakładczej nie może stanowić podstawy ubezpieczenia społecznego, gdy jednocześnie wykonawca prowadzi działalność gospodarczą, a umowy o pracę nakładczą zawiera jedynie w celu niepłacenia składek na ubezpieczenia społeczne z tej działalności (tj. obejścia prawa - art. 58 § 1 k.c.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010/21-22/272.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że ustawodawca dostrzegł problem pozornego zbiegu podstaw ubezpieczenia i dodał przepis art. 9 ust. 2b w ustawie o s.u.s.

(od 1 marca 2009 r.), zgodnie z którym osoba wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób

prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego, choć powołuje się na niewłaściwą podstawę nieważności umowy o pracę nakładczą z dnia 1 listopada 2005 r., odpowiada prawu. Zarówno bowiem umowa o pracę nakładczą zawarta dla pozorów, jak i mająca na celu obejście prawa jest nieważna i nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.